Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 213. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 6 SIERPNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Ks. metropolita Szeptycki
surowo potępił zamachy ukraińskie.

Lwów, 5 sierpnia. (PAT). W sobotnim numerze „Diła" ukazała się enuncjacja ks. metropolity Szeptyckiego w sprawie zabójstwa dyr. Babija, zatytułowany: „Głos Metropolity".

Enuncjacja ta w dosłownem tłumaczeniu brzmi, jak następuje: Dyrektor Babij padł jako ofiara ukraińskich terrorystów. Całym narodem wstrząsnął dreszcz zgrozy. **Zabijają zdradliwym sposobem największego patrjotę, zasłużonego obywatela, znakomitego pedagoga, znanego i cenionego przez wszystkich, przyjaciela i opiekuna i dobrodzieja ukraińskiej młodzieży, zabijają bez jakiejkolwiek przyczyny, chyba jedynie dlatego, że im nie podobała się działalność wychowawcza zmarłego.** Ona była przeszkodą zbrodniczej akcji, wciągania młodzieży szkół ukraińskich w podziemną robotę.

Jeżeli tak jest, to **wszyscy zasłużeni i rozumni Ukraińcy padną z rąk skrytobójców, bo niema rozumnego Ukraińca, któryby się nie sprzeciwił takiej zbrodniczej akcji.**

Jeżeli chcecie w zdradziecki sposób zabijać tych, którzy sprzeciwiają się waszej pracy, **przyszłoby wam zabić wszystkich nauczycieli i** profesorów, którzy pracują dla ukraińskiej młodzieży, wszystkich ojców i matki ukraińskich dzieci, wszystkich przełożonych i przywódców ukraińskich instytucyj wychowawczych wszystkich polityków i działaczy społecznych, a przedewszystkiem **przyszłoby wam skrytobójczo usunąć przeszkody, które waszej zbrodniczej i głupiej robocie stawia duchowieństwo wraz z biskupami.** Bo myśmy od lat stwierdzali i stwierdzamy, jak i nie przestaniemy powtarzać, **że zbrodnia jest zawsze zbrodnią, że świętej sprawie nie można służyć z zakrwawionemi rękami** i nie przestaniemy twierdzić, że kto demoralizuje młodzież, ten jest zbrodniarzem i wrogiem narodu.

Skrytobójca dokonawszy zdradliwego i podłego zabójstwa **uważał się może za bohatera**, chociaż popełniwszy swą zbrodnię uciekł, jak człowiek, który wstydzi się swego postępku, uciekł przed doczesną karą, myśląc, że przez samobójstwo ucieknie przed doczesną odpowiedzialnością i wieczną karą.

WZOROWY UCZEŃ PRZYWÓDCÓW UKRAIŃSKICH TERRORYSTÓW,

którzy bezpiecznie siedząc zagranicą kraju, używają naszych dzieci do zabójstwa ich ojców, a sami w płomiennej aureoli bohaterstwa cieszą się wygodnem życiem ściągając ofiary zagranicznych patrjotów, przeznaczone dla narodu, którego dobro niszczą.

Zbrodniczą robotę ukraińskich terrorystów, jaką prowadzą bezrozumnie, osądziła nieraz i nie przestanie osądzać ukraińska prasa i wszyscy politycy ukraińscy bez względu na przynależność partyjną. A jednakże są jeszcze tacy, którzy nie zdają sobie jak należy sprawy **do jakiego stopnia cała ta robota jest zbrdnicza i bezplanową.**

Dlatego zapraszam wszystkich towarzyszy i uczniów dyrektora Babija do złożenia formalnego świadectwa o jego zaletach i zasługach.

Niechaj cały naród jasno widzi, jaką drogą on i jaką drogą jego zabójcy chcieli prowadzić naszą młodzież. Pomiędzy niezwykłemi zaletami była ta rzadka zaleta, jaką on wyrabiał i wśród młodzieży — odwaga. Wiedząc, na co się naraża, ten oficer armji ukraińskiej spełniał ciężki obowiązek dla naszych dzieci z ofiarnością dobra własnego i dobra rodziny na poruczonem mu stanowisku. Do żołnierza, który nie umiał uciekać, strzelił z za płotu nie tyle nieszczęśliwy i zbałamucony, jak raczej tchórz, który uciekł urzed karą tak samo, jak na wojnie tchórz ucieka z frontu. Podpisany: Andrzej Metropolita.

———00°00———

By uniknąć powodzi jesiennej.
UCHWAŁY KOMITETU EKONOM. RADY MINISTRÓW W ZWIĄZKU Z POWODZIĄ.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem rozpatrzono i załatwiono szereg spraw bieżących. Między innemi w związku z przeprowadzaną przez rząd akcją odbudowy terenów zniszczonych przez powódź i pomocy dla powodzian Komitet Ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10.000 ton żyta, z zapasów państwowych na cele doraźnej pomocy żywnościowej dla głodującej ludności na obszarach, dotkniętych klęską.

Następnie niezależnie od przyznanego do dyspozycji Ministerstwa Komunikacji kredytu nadzwyczajnego na odbudowę urządzeń kolejowych, Komitet Ekonomiczny Ministrów przeznaczył dodatkowo z kredytów Funduszu Pracy kwotę **1 miljona zł. na odbudowę dróg kołowych, zniszczonych przez powódź na terenie województw krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego i stanisławowskiego** oraz kredyt w wysokości

4 MILJONY ZŁOTYCH NA OBWAŁOWANIE WISŁY I JEJ DOPŁYWÓW.

Robocizna przy dokonywaniu tych obwałowań będzie pokrywana częściowo w gotówce częściowo zaś w naturze.

W związku z powyższem Ministerstwo Rolnictwa przystąpi niezwłocznie do zorganizowania prac, które wykonane będą w ten sposób,

aby można było uniknąć konsekwencyj ewentualnej powodzi jesiennej.

Ponadto Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie ulg taryfowych dla przewozu towarów, przeznaczonych dla komitetów powodziowych. Na mocy tej uchwały od dnia 16 sierpnia br. przewóz przesyłek, adresowanych do komitetów pomocy ofiarom powodzi, przeznaczonych na akcję pomocy i zawierających artykuły żywnościowe i środki sanitarne, będzie wykonywany na kredyt ze zniżką 50 proc. od obowiązujących taryf ulgowych. Uiszczenie należności na te przewozy nastąpi na podstawie rozrachunków między Ministerstwem Komunikacji a Ogólno-Polskim Komitetem Pomocy Ofiarom Powodzi.

Do dnia 15 sierpnia zgodnie z wydanem zarządzeniem ministra komunikacji, przesyłki i towary Polskie Koleje Państwowe przewozić będą bezpłatnie.

WYŻSZE KREDYTY B. G. K. NA REMONT DOMÓW.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny Ministrów wysłuchał sprawozdania prezesa BGK. o akcji kredytowo-budowlanej oraz postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalne normy kredytów na remonty domów o przeważającej liczbie mieszkań małych z 50 proc. na 75 proc. kosztów remontu. Wreszcie Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję **nad zagadnieniem oddłużenia rolnictwa,** któremu to zagadnieniu dłuższe uwagi poświęcił w ostatniem swem przemówieniu premjer Kozłowski.

Rozgrywki ligowe w piłce nożnej.

WISLA — STRZELEC 8:0. (3:0)

Spotkanie powyższe, rozegrane na boisku Wisły przyniosło zasłużone i łatwe zwycięstwo Wiśle, która zademonstrowała piękną, stylową grę. Tak przed pauzą jak po przerwie silna przewaga Wisły, która przez cały czas „gnie-cie" gości. Wynik powinien być dwucyfrowy, jednak zwycięzcy niezbyt wysilali się.

CRACOVIA — PODGÓRZE 3:1.

Gra naogół wyrównana. Cracovia wystąpiła w pełnym składzie, jednak mecz w całości nie stał na należytym poziomie. Podgórze prześladował pech i sędzia, który zbyt pochopnie i rażąco krzywdził gości.

Garbarnia przegrała we Lwowie z tamtejszą Pogonią 5:2.

Ruch wygrał w Łodzi z L. K. S. 6:0.

Warta wygrała z Polonją w stosunku 5:2.

MECZ TENNISOWY: POLSKA—ESTONIA odbyty w Tallinie przyniósł zwycięstwo Polski w stosunku 5:0.

Pod znakiem motoryzacji armji
OLBRZYMIA REWJA WOJSKOWA NA POLU MOKOTOWSKIEM NA ROZPOCZĘCIE 2-go ZJAZDU POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Warszawa, 5 sierpnia. W dniu dzisiejszym w 20-tą rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów legjonów w bój o niepodległość ojczyzny rozpoczęły się uroczystości 2-go zjazdu Polaków z zagranicy.

Na olbrzymiem polu mokotowskiem ustawiły się frontem do trybun w 5-ciu rzutach oddziały wojskowe.

Naprzeciw loży P. Prezydenta ustawiono ołtarz polowy.

Część trybun zajęły tysiączne rzesze Polaków z zagranicy z chorągiewkami amarantowemi i chorągiewkami o barwach państw z których przybyli delegaci na zjazd, weterani z r. 1863, oraz przedstawiciele i delegaci organizacyj i stowarzyszeń społecznych, pozostałe trybuny oraz miejsca zarezerwowane dla publiczności wypełniły kilkudziesięcio-tysięczne tłumy mieszkańców stolicy.

Do loży rządowej przybyli członkowie gabinetu, marszałek Sejmu, marszałek Senatu ks. prymas Hlond, ambasadorowie państw obcych, podsekretarze stanu, generalicja, prezydent m. i inni.

O godzinie 9.45 przybył na pole mokotowskie Prezydent Rzplitej.

W chwilę potem rozpoczęła się uroczysta Msza św. polowa, którą celebrował ks. biskup polowy Gawlina.

Po skończonej Mszy św. ks. biskup Gawlina zaintonował hymn „Boże coś Polskę" który podchwyciły zgromadzone tłumy, a wojsko sprezentowało broń.

PO GODZ. 11 ROZPOCZĘŁA SIĘ DEFILADA.

Na horyzoncie ukazały się eskadry samolotów **w liczbie 220 płatowców**, przelatując nad trybunami. Przelot wzbudził entuzjazm zgromadzonych tłumów.

Po przelocie samolotów rozpoczęła się defilada wojska, którą prowadził dowódca O. K. 1. gen. Jarnuszkiewicz. W kolumnach plutonowych najpierw piechota na jej czele baon szkoły podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, który nawiązując do tradycji z roku 1831 defilował w historycznych mundurach. Ukazanie się świetnie maszerujących, barwnych kolumn Podchorążówki, wywoływało raz po raz huczne brawa i okrzyki „niech żyją".

Defilujące oddziały witane były przez tłumy niezwykle serdecznie. Specjalny entuzjazm wzbudzały galopujące pułki kawalerji i artylerji polowej oraz kompanja marynarki wojennej.

Defilada wojskowa, która była jedną z największych jakie oglądano w Warszawie, a stała **pod znakiem motoryzacji armji**, trwała przeszło godzinę.

Po defiladzie oddziałów wojskowych maszerowały poczty sztandarowe, organizacje b. kombatantów itd.

Po skończonej defiladzie P. Prezydent R. P. żegnany entuzjastycznie przez zgromadzoną na trybunach publiczność odjechał w towarzystwie małżonki na Zamek.

Pod Belwederem.

Warszawa, 5. 8. (PAT). Po zakończeniu rewji wojskowej wszyscy uczestnicy II. Zjazdu Polaków z Zagranicy, przedstawiciele Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy oraz legjoniści, strzelcy, harcerze, Legjon Młodych, organizacje młodzieży pracującej — utworzyli pochód, który udał się do Belwederu celem złożenia hołdu marsz. Piłsudskiemu.

Na ulicach, któremi pochód przechodził, publiczność zgromadzona na chodnikach owacyjnie i serdecznie witała Polaków, przybyłych ze wszystkich krańców świata.

Do zebranych delegatów przemówił marszałek Senatu, prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Zkolei przed Belwederem przedstawiciele Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy przyjęli defiladę Polonji zagranicznej i krajowych organizacyj młodzieży.

Dąb imienia Polonji zagranicznej.

Warszawa, 5. 8. (PAT). Celem upamiętnienia II. Zjazdu Polaków z zagranicy w dniu dzisiejszym w czasie „garden party" w ogrodzie sejmowym odbyła się uroczystość zasadzenia przez marsz. Senatu p. Raczkiewicza, jako prezesa Rady Organ. Polaków z Zagranicy, dębu imienia Polonji zagranicznej. W uroczystości tej wzięli m. in. udział członkowie rządu, ks. prymas Hlond oraz liczni delegaci i przedstawiciele polonji zagranicznej. W czasie sadzenia dębu odegrano hymn narodowy.

200 samolotów bombardujących
po 1.200.000 dolarów.

Waszyngton, 5. 8. (PAT). Sekretarz depart. wojny zamówił **dwa 4-silnikowe samoloty bombardujące, posiadające zasięg 4.800 km. i mogące rozwinąć szybkość 350 km. na godzinę.** Jeśli próba tych samolotów wypadnie dodatnio to departament wojny zamówi **200 podobnych samolotów, z których każdy kosztować będzie 1 miljon dwieście tys. dolarów.**

Sowieckie aeroplany lecą przez Polskę
do Rzymu i Paryża.

Moskwa 5 sierpnia (PAT). Dziś o godzinie 7 rano wystartowały z Moskwy obie eskadry sowieckie, udające się z rewizytą do Paryża i Rzymu. Eskadra udająca się do Francji z szefem lotnictwa cywilnego Unszlichtem na czele wystartowała w kierunku Lwowa, eskadra zaś udająca się do Rzymu z prezesem Ossoawjachimu Eidemannem na czele odleciała do Kijowa skąd jutro rano w razie pomyślnych waunków atmosferycznych przez Kraków i Wiedeń ma wystartować do Rzymu. Odlatujących odprowadzali na lotnisku dowódca lotnictwa wojskowego Alksnis, reprezentanci komisarjatu do spraw zagranicznych, członkowie ambasady francuskiej i włoskiej a także francuski i włoski attaches wojskowi.

ORGANIZACJA NACJONAL. WŚRÓD PROFESORÓW W CHARKOWIE.

Moskwa 5 sierpnia. (PAT). Podczas „czystki" wyższej uczelni komunistycznej w Charkowie wykryto wśród profesorów organizację nacjonalistyczną. 25-ciu profesorów wydalono z partji.

POŻAR FABRYKI SZKLA W ZAWIERCIU.

Zawiercie, 5. 8. (PAT). Dziś koło godziny 18-ej wiecz. wybuchł gwałtowny pożar w fabryce szkła Reich i sp. w Zawierciu. Spłonęły całkowicie magazyny i przylegające szopy. Akcja ratunkowa wskutek wiatru była bardzo utrudniona. W gaszeniu wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej ze wszystkich okolicznych miejscowości. Straty są dość znaczne. — Ofiar w ludziach nie było.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 6: Przemienienie Pańskie. Stefana
Wschód słońca 4.03. zachód 19.20.
Długość dnia 14 godzin i 44 min.
Wtorek 7: Kajetana. Juljana. Seweryna.
Wschód słońca 4.05. zachód 19.18.
Długość dnia 14 godzin i 40 min.

——XX——

UMUNDUROWANIE UCZNIÓW SZKÓL ŚREDNICH. Od 20 sierpnia br. tj. z rozpoczęciem roku szkolnego, obowiązani będą wszyscy uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych do stałego noszenia przepisanego przez Min. W. R. i O. P. munduru.

WSTRZYMANIE POCIĄGU DO KRYNICY. Z Dyrekcji Kol. w Krakowie komunikują: Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się od dnia 5. VIII. jedną parę pociągów bezpośrednich z Krakowa przez Chabówkę do Krynicy i z powrotem, a mianowicie: pociąg odjeżdżający z Krakowa o godz. 9.40 i pociąg odjeżdżający z Krynicy o godz. 9.54.

TRZYLETNIE DZIECKO SPADŁO Z II-go PIĘTRA. W niedzielę o godzinie 16 wezwano Pogotowie Ratunkowe na ulicę Starowiślną do domu pod liczbą 37. gdzie trzechletni Barber Nafteli wypadł z okna z wysokości II piętra i doznał złamania prawego uda oraz najprawdopodobniej złamania podstawy czaszki. W stanie ciężkim odwieziono dziecko do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ZGINĄŁ TAKSOMETR PRZY AUCIE. J. Chodak, zam. ul. Madalińskiego 3. doniósł policji, że w nocy z 3 na 4 bm. nieznany sprawca skradł mu z auta — stojącego na jego podwórzu — taksometr, wartości 500 zł. Dochodzenia w toku.

CZYJ PIERŚCIONEK? W dzielnicy Kazimierz znaleziony został pierścionek złoty który jest zdeponowany w IV Komisarjacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65. Właściciel pierścionka może zgłosić się w godzinach urzędowych.

——oo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 6 sierpnia. Teatr nieczynny.
Wtorek 7 sierpnia; „Łucja z Lammermooru“ (Gośc. Wystąpią A. Sari i W. Bregy)
Środa: Teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Nibelungi“ (Paweł Richter).
WANDA: „Wybuchowa blondynka“.
APOLLO. „Porwanie“.
SZTUKA: „Świat należy do Ciebie“.
UCIECHA: „Csibi“ i „Zaledwie wczoraj“.
SŁONKO: Dwa serca biją walca takt.
PROMIEŃ: „Rok 1914“: i „Córka pułku“.
ADRIA: „Ordynans“ i Rewja.
ATLANTIC: „Testament Dra Mabuze“ (reż. Fryd. Langa).
BAGATELA: „Dusze“, na scenie rewja pt. A lamowiczef-lecą.
KINO DOMU ŻOŁNIERA: „Cudza narzeczona“.

——oo——

„ŁUCJA Z LAMMERMOORU“ melodyjna opera Donizetti'ego, dana będzie jutro we wtorek, na przedstawieniu po cenach zniżonych. W operze tej w partjach głównych wystąpią znakomici goście: Ada Sari i Wiktor Bregy.

——:oOo:——

O „Panteon Kawalerji polskiej“ na Wawelu

Na Wawelu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego „Muzeum kawalerji na Wawelu“. W posiedzeniu uczestniczyli: gen. **Skotnicki** (który przewodniczył w zastępstwie gen. Orlicz-Dreszera), dowódca brygady kawalerji płk. Z. **Piasecki**, dowódca pułku ułanów wielkopolskich ppłk. dypl. T. **Machalski**, art. malarz Wojciech **Kossak**, prof. dr. **Szyszko Bohusz** i dr. Stan. **Świerz-Zaleski**.

Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę definitywnego wyboru sal, przeznaczonych na Panteon kawalerji polskiej. Zadecydowano, że najbardziej odpowiednie na ten cel będą **3 sale pierwszego piętra w skrzydle północnem**. Koszta restauracji dwóch z tych sal zobowiązała się już pokryć w swoim czasie kawalerja polska. Wśród tych sal największa jest dawna **„sala sreber królewskich“**, czyli sala o 4-rech słupach. W tej sali będzie umieszczone sanktuarjum jazdy polskiej. Sale zostaną ozdobione bogato polichromją, w oknach umieszczone będą figuralne witraże o motywach z historji jazdy polskiej. Na ścianach sal zawisną chorągwie. Pod oknami ustawione będą **urny alabastrowe z ziemią z najsławniejszych pobojowisk kawalerji polskiej**. W dwóch salach umieszczone zostaną rzędy historyczne i zdobyczne, zbroje i portrety hetmanów i wodzów. Są to przedewszystkiem **pamiątki z pod Wiednia, Chocimia i Kircholmu**. Przystępując do realizacji dekoracji malarskiej wnętrza, komitet postanowił opracować wstępne szkice, które zostaną rozpatrzone przez komisję w październiku br.

——ooOoo——

Pomnik ku czci Doumera.



W miejscowości Aurillac odsłonięto ostatnio pomnik ku czci zamordowanego prezydenta Francji Pawła Doumera.

Uroczystości legjonowe w Krakowie.

Wczorajsza niedziela upłynęła w Krakowie pod hasłem uroczystości legjonowych, urządzonych w 20-tą rocznicę wymarszu I-szej kadrowej z Krakowa w bój o niepodległość.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Marjackim. Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. kan. **Ślepicki**. W krzesłach przed głównym ołtarzem zasiedli przedstawiciele władz miejscowych. Miasto reprezentował prez. m. dr. **Kaplicki**, pana wojewodę — p. nacz. **Małaszyński**. Uniwersytet Jagielloński — wicerektor prof. **Krzyżanowski**, sądownictwo — prez. **Parylewicz**, wojskowość — gen. **Łuczyński**, skarbowość — prezes **Greger** i in. Na nabożeństwie był również obecny prezes Zw. Legjonistów i prezes klubu BBWR. płk. **Sławek**, oraz cały zarząd główny Zw. Legjonistów. Stalle po obu stronach ołtarza zajęła I-sza Kadrowa z gen. **Głuchowskim**, komendantem korpusu X i gen. **Kruk-Kruszewskim**, komendantem Kop'u. Między stallami a krzesłami stanęły poczty sztandarowe Związków Legjonistów, przyczem chorążowie wystąpili w historycznych strojach (Beliniak, piechur i artylerzysta).

W głębi nawy głównej ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, cechów krakowskich, organizacyj społecznych i t. p.

Nabożeństwo zakończyło się wspólnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Następnie przed kościołem Marjackim uformował się imponujący pochód, który otwierała reprezentacyjna orkiestra kolejowa. Dalej szli członkowie krakowskiego Zw. Legjonistów, I-sza Kadrowa z pocztem sztandarowym, przedstawiciele władz, Rada miejska, cechy krakowskie, kompanja strzelecka, P. W. pocztowe, orkiestra miejska, Federacje i pluton Straży Pożarnej. Pochód ruszył przez Rynek główny, dalej ul. Szewską do ul. Jagiellońskiej. Przed domem pod nr. 9, gdzie mieści się lokal Zjednoczenia Mieszczańskiego, odbyło się odsłonięcie tablicy, głoszącej o wyruszeniu w r. 1914 członków Koła Mieszczańskiego w bój, oraz o utworzeniu się przed 20 laty Komitetu Pomocy Walczącym za Ojczyznę. Chór legjonowy pod batutą p. **Święcha** odśpiewał „Gaude Mater Polonia“ i „Pierwszą brygadę“. Odsłonięcia dokonał prezes Zjedn. Mieszczańskiego. p. **Kosobudzki**, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie pochód ruszył ulicą św. Anny, Straszewskiego i zatrzymał się na rogu ulicy Marsz. Piłsudskiego (dawniejszej Wolskiej), gdzie na gmachu Seminarjum naucz. prez. m. Kaplicki dokonał odsłonięcia tablicy, uwieczniającej uchwałę Rady miasta z dnia 3. X. 1933 r. o przemianowaniu ul. Wolskiej na ul. Józefa Piłsudskiego. Prez. Kaplicki wygłosił przy tej okazji okolicznościowe przemówienie.

Wśród śpiewu i przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód dalej ku Oleandrom, gdzie odbyło się poświęcenie Domu im. Marsz. Piłsudskiego.

Poświęcenia dokonał ks. biskup **Rospond**. Przemawiali: ks. biskup **Rospond**, gen. **Łuczyński** i pos. **Pochmarski**.

W godzinach południowych dokonano otwarcia Wystawy Legjonowej w Muzeum Narodowem. Wystawę otworzył wiceprez. miasta dr. **Klimecki**.

25-lecie pracy nauczycielskiej.

Z Rudawy koło Krakowa donoszą nam: W dniu 22. VII. odbyła się w pobliskiej wsi **Nawojowej Górze** wzruszająca uroczystość, mianowicie wieś i parafja święciły 25-lecie pracy nauczycielskiej tamtejszej kierowniczki p. Marji **Pałasińskiej**, przebywającej w Nawojowej Górze od 22 lat. Dla osób z zewnątrz był to miły i zadziwiający widok zżycia się wsi ze swoją nauczycielką; ale też p. Pałasińska, z rodziny o tradycjach patrjotycznych, wnuczka powstańca, jest całą duszą oddana wsi, w której ją los postawił na posterunku pracy; niema żadnego zbiorowego przedsięwzięcia, ale niema i choroby, zgonu i narodzin, żadnej troski publicznej ni prywatnej, żeby nauczycielka w Nawojowej Górze nie spieszyła niestrudzenie z pomocą i radą. To też uroczystość jubileuszowa nie miała w sobie nic z oficjalnego przymusu, tak częstego w podobnych okolicznościach, owszem samorzutnie i serdecznie wzięła w niej udział cała wieś z radą gminną in corpore, przygrywała orkiestra gminna (ta uboga wioska górnicza z funduszów gminnych zakupiła instrumenty!), dziewczęta z Katolickiego Stow. Młodzieży, założonego przez Jubilatkę, śpiewały i przemawiały inteligentnie i z wdziękiem, a przewodniczył zebraniu imieniem parafji rudawskiej, ks. dziekan Józef Nowak, który podniósł, że nauczycielka w Nawojowej Górze stworzyła życiem swojem przykład na to, czego dziś tak potrzeba, a co się zowie — „apostolstwem świeckiem“ — oraz odczytał **list gratulacyjny Księcia Metropolity**, z błogosławieństwem arcypasterskiem. Wesołe tany zakończyły tę prawdziwie rodzinną uroczystość, a dała do nich hasło sama Jubilatka, z humorem, który jej nigdy nie odstępuje. — Późnym wieczorem opuszczało się szkołę w Nawojowej Górze w tem pogodnem przeświadczeniu, że niema życia pozornie tak wąskiego, któregoby nie można było rozszerzyć i uszlachetnić — i że nie jest w Polsce, tam u podstaw, tak źle, jeśli więcej jest ludzi i miejsc świadczących o tak dobrem i produktywnem pożyciu inteligencji wiejskiej, kapłana i nauczyciela, ze środowiskiem. (s. k.)

Radjo.

Wtorek 7 sierpnia 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna; 7.25 Program na dzień bieżący; 7.30 Wiadom. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 13.20 Płyty: 13.55 Transmisja z Warszawy; 15.40 Pogadanka muzyczna prof. dr. Jachimeckiego: 16.00 Transmisja z Warsz.; 19.45 „Stary Kraków“; 20.00 Transmisje z Warszawy; 20.02 Rozmaitości i komunikaty; 20.10 Program na dzień nastepny; 20.15 Transmisja z Warsz.; 20.20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.25 Transmisja z Warsz.: 20.45 Pogadanka „Łemkowszczyzna, jako teren turystyczny“; 20.55 Transmisja z Warsz.: 22.25 Odczyt p. t. „Nowsze badania nad promieniami kosmicznemi“: 22.40 Płyty; 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 13.05 Krótki recital śpiewaczy 12-letniej J. Seidlerówny: 19.45 „Sport w Zwiazku Strzeleckim“; 19.55 Lwowska kronika harcerska: 20.45 Feljeton literacki.

Warszawa, (1345 m.) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.38 Gimnastyka: 7.05 Dziennik poranny: 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna: 7.20 Chwilka pań domu: 7.25 Program na dzień bież.; 7.30 Rozmaitości: 11.57 Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astron.: 12.03 Wiadom. meteorol.; 12.10 Koncert zesp. H. Adamskiej; 13.00 Dziennik południ.; 13.05 Transmisja dla dzieci ze Lwowa; 13.20 Płyty gramof.: 13.55 „Z rynku pracy“; 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim: 14.05 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Pogadadka muzyczna z Krakowa; 16.00 Transmisja z Bayreuth dram. muz. „Zygfryd“; 17.30 Skrzynka PKO.: 17.45 Recital śpiewaczy 18.10 „Wrażenia z pobytu w Bayreuth“; 18.25 D. c. transmisji z Bayreuth; 19.45 Pogadanka o turnieju lotniczym 19.55 Kronika harcerska: 20.00 Myśli wybrane; 20.02 Rozmaitości: 20.10 Program na dzień następny: 20.15 Wiadomości sportowe: 20.25 Recytacje poezyj; 20.35 Dziennik wieczorny 20.45 Wiadomości rolnicze 20.55 D. c. transmisji z Bayreuth: 22.25 Odczyt z Krakowa: 22.40 Płyty; 23.00 Wiadomości meteor.: 23.05 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Katowice, (395.8) G.: 14.05 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze; 19.45 „Strażak Śląski“; 19.50 Kronika harcerska; 20.20 Wiadomości sportowe ze Śląska.

„Niebieskie koszule“ we Francji.



Faszyści francuscy w czasie przemarszu przed pomnikiem, wystawionym ku czci swych poległych „za sprawę“ towarzyszy.

Dom, w którym urodził się marsz. Hindenburg.

Poznań, w sierpniu.

Miejscem urodzenia Hindenburga w Poznaniu (w r. 1847) była niewielka, do tej pory istniejąca kamieniczka przy ul. Podgórnej 7; za czasów niemieckich ulica ta, jak wiadomo, nosiła przez długie dziesiątki lat nazwę Bergstrasse.

Dom przy ul. Podgórnej 7 ma interesującą historję. Na krótko przed przyjściem na świat Hindenburga spędził w nim ostatnie lata we... go życia (1845 i 1846) jeden z najbardziej zasłużonych przywódców społeczeństwa wielkopolskiego, dr. Karol Marcinkowski. Umarł on jednak nie tutaj, lecz u swych przyjaciół, w Dąbrówce Ludomskiej, w pow. obornickim.

Około roku 1900 kamienica przy ul. Podgórnej 7 nabyta została przez wydawcę „Orędownika“ Romana Szymańskiego, który zainstalował w niej drukarnię, redakcję i administrację tego pisma. Dnia 2 sierpnia 1906 roku założona została Nowa Drukarnia Polska, która nabyła „Orędownika“ od Szymańskiego i prowadziła go dalej w tym samym domu. We wrześniu tegoż roku powołany został nadto do życia „Kurjer Poznański“. Wydawnictwa „Orędownika“ i „Kurjera Poznańskiego“ wraz z drukarnią mieściły się we wspomnianej kamienicy aż do drugiej połowy roku 1912. Sam dom od śmierci Szymańskiego, t. j. od r. 1908 znajdował się w rękach jego spadkobierców.

Po zwycięstwie Hindenburga nad jeziorami mazurskiemi i wyparciu przez niego wojsk rosyjskich z Prus Wschodnich rada miejska Poznania, posiadająca wówczas, jak wiadomo, zdecydowaną większość niemiecką, uchwaliła w dniu 26 października 1914 roku nadać Hindenburgowi obywatelstwo honorowe miasta Poznania. Nazwę ulicy Bergstrasse zmieniono na Hindenburgstrasse. W kamienicy, w której urodził się Hindenburg, chciano urządzić muzeum jego imienia i w tym celu zwrócono się do spadkobierców śp. Romana Szymańskiego w celu kupna tego domu. Ci jednak kategorycznie odmówili i dom pozostał nadal w ich rękach.

Dopiero po wojnie kamienica sprzedana została Spółce Pedagogicznej, która urządziła w niej swoją księgarnię. Polski magistrat m. Poznania nadał ulicy, przy której dom się znajduje, nazwę ulicy Podgórnej. Na froncie historycznej kamieniczki zamieszczono tablicę z napisem „Dr. Karol Marcinkowski mieszkał w tym domu w latach 1845 i 1846“.

EDGAR WALLACE. 17

Numer Szósty.

—oo—

— Jakto? — rzekł. — Przecież pan sam mówiłeś, że w takim wypadku majątek przypadłby państwu!

— Gdyby nie miał dziedziców — rzekł Cezar. — Tylko wtedy, gdyby nie miał dziedziców.

— A on ma?.. — zapytał jego towarzysz. — Jest kawalerem...

— Jest wdowcem — rzekł Cezar. — Miał jedno dziecko, którego się wyrzekł i które zmarło. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, gdyby dziecko to żyło, zrobiłby testament i zapisał cały majątek na przytułek dla psów lub coś podobnego.

Smith zaczął powoli pojmować. Zwolna, zwolna, rozjaśniało mu się w głowie. Myślał szybko i to, co było zagadką dla wielu ludzi, nie było zagadką dla niego. Pod pewnemi względami nawet Cezar nie mógł mu sprostać. Tray Borg Smith był ogromnie zdziwiony i poruszony do głębi przejściami ostatnich kilku dni, ale teraz zaczynał „widzieć“.

— Wiele lat miałaby jego córka, gdyby żyła — zapytał.

— Czterdzieści siedem — rzekł Cezar bez wahania. — O trzy lata mniej, niż ja.

A więc miał lat pięćdziesiąt. Były dni, kiedy na to wyglądał, ale tego ranka uchodzić mógł łatwo za mężczyznę trzydziestopięcioletniego.

— Czterdzieści siedem — powtórzył. — Uciekła z domu mając lat około dwadzieścia i zaślubiła jakiegoś skrzypka. Starzec zrobił testament i zapisał cały majątek na zakład dla sierot — wydziedziczając ją. Kiedy usłyszał o jej śmierci, podarł testament, zamierzając, jak sądzę, napisać inny. Widzisz, że jestem dobrze poinformowany o życiu prywatnem Mr. Rossa.

— A jeśli ona nie umarła? — rzekł Smith, a Cezar odwrócił się w krześle.

— Co masz na myśli, u djabła? — zapytał. Smith po raz pierwszy ujrzał go zaniepokojonego i zmieszanego.

— A jeśli ona nie umarła? — powtórzył.

Cezar wzruszył ramionami.

—W tym wypadku byłaby jego dziedziczka — w razie śmierci staruszka.

— Czy ma pan zamiar przedstawić ją?

Cezar milczał.

— Czy ma pan zamiar przedstawić ją angielskiemu sądowi i opowiedzieć o latach, jakie spędziła w osamotnieniu w jakimś zapomnianym pokoju w pańskim majątku we Francji? Czy chce pan, aby opowiedziała Sędziom, jak kazałeś ją wyprowadzać na spacer o północy, w kajdanach na rękach i nogach?

Twarz Cezara pobladła i postarzała się w jednej chwili, ale człowiek z dziwacznym przydomkiem nie zważał na to, gdyż chciał za wszelką cenę zmusić Cezara Valentine'a do wyłożenia i odsłonięcia kart.

— Kobieta wyszła za mąż za wędrownego grajka, mówi pan. Powiedzmy, że zaślubiła muzyka... muzyka-amatora, który nazywał się, o ile się nie mylę, Welland.

Cezar zadrżał.

— Pan dowiedziałeś się co ją łączy z Rossem i namówiłeś, aby z tobą uciekła, przypuszczając, że Welland się z nią rozwiedzie. Ale to się nie stało. Kobieta zaczęła się niepokoić... Może zmarło jej dziecko... Tak, ona napewno żyje.

Cezar był już teraz spokojny, a cyniczny uśmiech igrał na jego wargach.

— Przepysznie! — rzekł szydersko. — Powiedziałeś prawie całą prawdę. Dziecko zmarło a w międzyczasie urodziła się Stefanja. Mam zamiar przedstawić Stefanję jako dziedziczkę miljonów Rossa. Teraz wiesz wszystko... Zgadłeś wszystko. Jesteś sprytny, Smith — sprytniejszy, niż myślałem. Jeśli mi pomożesz w przeprowadzeniu tego planu, zrobisz majątek. Jeśli nie...

— Czeka mnie szybka i bezbolesna śmierć, nieprawdaż? — uśmiechnął się Smith. — Ale nóż mój może się okazać szybszym w działaniu, niż pańskie alkaloidy.

Spojrzał na podłogę. U stóp jego leżała koperta.

— Czy pan to upuściłeś? — zapyta. Smith i nachyliwszy się podniósł kopertę. — Zaadresowana jest do pana.

Cezar wstrząsnął głową.

— Ja jej nie upuściłem — rzekł i przeczytał adres: „Cezar Valentine.“

Była zaklejona i zapieczętowana woskiem. Rozerwał ją marszcząc brwi. Smith ujrzał, że twarz jego spoważniała. Czyżby to była trwoga w jego oczach, kiedy wręczał list swemu pomocnikowi? Tak, się Smithowi zdawało.

— Skąd przyszedł ten list? — szepnął Cezar, rozglądając się dokoła, ale nie ujrzał nikogo.

List składał siię z trzech wierszy pisanych piórem „rondowem“ dużemi literami. Brzmiał w ten sposób:

„Cezarze! Jesteś tylko śmiertelnikiem. Nie zapominaj o tem“.

Podpisany był „Numer Szósty“.

Smith przeczytał list spokojnie, ale Cezar, wyrwawszy mu go z ręki, zmiął i cisnął w kąt z przekleństwem.

— Wellandzie — syknął — jeśli znajdę cię pierwej, niż ty mnie, strzeż się Cezara!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Powódź a ruch turystyczny.

W czasie pełnego lata, najzupełniej niespodziewanie, straszliwa i niewidziana od stu lat powódź nawiedziła Małopolske Zachodnią, a następnie i nadwiślańskie okolice środkowej Polski.

Powódź, obok całego szeregu bolesnych konsekwencyj, przyniesie również w sezonie letnim r. b. poważny i niepowetowany uszczerbek ruchowi turystycznemu w Małopolsce Zachodniej. Wskutek gwałtowności powodzi, wielu letników ledwo z życiem uszło, wielu — przerażonych rozmiarem klęski bynajmniej nie usposabiającej do spokojnej wilegjatury — opuściło przed upływem zakreślonego sobie terminu uzdrowiska i letniska małopolskie, tysiące, które miały przybyć, wstrzymują się z podróżą. Jakkolwiek się sytuacja w najbliższej przyszłości ułoży, pewnem jest, że ludność Małopolski Zachodniej, czerpiąca poważne zyski z ruchu turystycznego i uzdrowiskowego, będzie poważnie poszkodowana. Dość powiedzieć, że samo odwołanie Święta Gór zmniejszy o kilkanaście tysięcy ilość turystów, którzy wybierali się na to Święto do Zakopanego.

Dla informacji zaznaczymy, że według danych zawartych w broszurze „Potrzeby ruchu uzdrowiskowo - letniskowego w zachodnich Karpatach Polskich", wydanej nakładem Izby Przemysłowo - Handl. w Krakowie, **liczba turystów osiadłych na obszarze województwa krakowskiego w r. 1933 wynosiła 216.599.**

Poważniejsze zmniejszenie ruchu turystycznego na terenie dotkniętej powodzią Małopolski Zachodniej spotęgowałoby jeszcze bardziej niedolę jej mieszkańców. Powinniśmy zrobić wszystko, aby w możliwie szybkim czasie napłynęły na doświadczone przez los obszary potężne rzesze turystów. Przyczynimy się w ten sposób do złagodzenia kryzysu w południowo-zachodniej dzielnicy naszego kraju.

Energiczna akcja naszych władz w kierunku przywrócenia normalnego ruchu komunikacyjnego na uszkodzonych drogach Małopolski Zachodniej pozwala przypuszczać, iż w ciągu niewielu dni popłyną tam znów fale turystów i letników.

———ooo———

Kalendarz turystyczny.

Lato w Polsce jest okresem największej ilości imprez, które mogą interesować turystę krajowego i zagranicznego. Okres ten, to główny sezon polskich uzdrowisk i letnisk. Sezon letni w wielu działach sportu jest okresem zawodów o mistrzostwo Polski. Wśród międzynarodowych zawodów sportowych, najwybitniejsze znaczenie mieć będzie Międzynarodowy Challenge Lotniczy.

Miłośnikom pięknych strojów ludowych zwracamy uwagę na liczne odpusty i jarmarki.

SIERPIEŃ:

1—15 (środy, soboty, niedziele) **Lublin** — wyścigi konne.

5—12 **Warszawa** — II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy. Szereg uroczystości. Na zakończenie Zjazdu wycieczki po Polsce.

1—8 **Warszawa** — igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy.

1—10 **Tarnopol** — jarmark św. Anny.

1—17 **Worochta** — zjazd harcerstwa z wycieczkami.

1—31 **Warszawa** — wystawa „Polska i Polacy w świecie".

1—31 **Kalwarja Zebrzydowska** — targi na meble.

4—26 (wszystkie soboty i niedziele) Łódź — wyścigi konne.

———ooooooo———

Turystyka w Tatrach i Pieninach

ODBYWA SIĘ BEZ PRZESZKÓD.

W Zakopanem płynie życie całkowicie normalnym trybem. Elektrownia i wodociąg funkcjonują w pełni, żadnej drożyzny niema, ceny w pensjonatach i hotelach są tak samo niskie, jak były przed powodzią, aprowizacja doskonała. W górach schroniska Pol. Tow. Tatrzańskiego oraz innych towarzystw turystycznych są zaopatrzone we wszystkie prowianty i przygotowane na pomieszczenie turystów. Ścieżki, klamry i wszelkie urządzenia turystyczne nie ucierpiały nic z powodu powodzi, nawet szczególnie na powódź narażona ścieżka z Zakopanego na Halę Gąsienicową pozostała nietknięta.

Ruch gościńcem, autobusowy i powozami, do Morskiego Oka odbywa się całkowicie bez przeszkód, jedynie jeden mały mostek za Łysą Polaną został uszkodzony, co jednak nie przeszkadza komunikacji. Również inne gościńce koło Zakopanego w dobrym stanie. Jedynie na szosie Zakopane—Nowy Targ są 3 duże mosty w Poroninie, Białym Dunajcu i Szaflarach zniesione, względnie uszkodzone i komunikacja szosowa narazie niemożliwa. Natomiast ruch pociągów Kraków — Zakopane odbywa się normalnie bez przesiadania i zbytnich opóźnień oraz w ramach pełnego rozkładu jazdy.

Również w Pieninach możliwość ruchu turystycznego została przywrócona. Autobusy Nowy Targ — Czorsztyn zaczynają kursować. Jazda łodziami przez Pieniny już całkowicie możliwa, gdyż wody na Dunajcu silnie opadły. Szczawnica i Krościenko zaprowiantowane podołają wszelkim wymaganiom.

W Żywieczczyźnie, Rabce, Zawoji i okolicy życie letniskowe i ruch wycieczkowy odbywają się bez żadnych przeszkód. — Wszystkie schroniska i ścieżki Pol. Tow. Tatrzańskiego w Pieninach, Gorcach i Beskidzie Zachodnim nie ucierpiały nic od powodzi.

W tych warunkach ruch turystyczny na obszarze całych Tatr, Pienin i Beskidów Zachodnich może się odbywać bez żadnych przeszkód, z wyjątkiem dojazdów samochodowych do niektórych miejscowości. Najlepszym dowodem powyższego stanu rzeczy jest okoliczność, że wielka wycieczka reprezentacyjna Klubu Alpejskiego Francuskiego, złożona z 70 osób, która przebywała obecnie w Tatrach Polskich i Pieninach wykonała swój bogaty program wycieczkowy w całości i bez przeszkód.

———o=o———

A może wybierzemy się na Polesie?

W HORODYSZCZU CZEKA NA NAS WYGODNE SCHRONISKO TURYSTYCZNE.

W jednym z najbardziej malowniczo położonych zakątków Polesia nad pięknem jeziorem i rzeką Jasiołdą — w Horodyszczu, posiadającem historyczny kościół, zostało obecnie otwarte nowe schronisko turystyczne, które przyczyni się niewątpliwie do ściągnięcia tu licznych wycieczkowiczów i sportowców, mających wspaniałe widoki do uprawiania sportów wodnych. Przy pomocy Funduszu Pracy wybudowano kilkunastometrową przystań, dającą możność dostępu statkom flotyli rzecznej z Pińska (dojazd bardzo wygodny i malowniczy z punktu widzenia turystycznego). Nad schroniskiem w odnowionym budynku szkolnym, stoi 17 metrowy wysoki maszt reklamowy, widoczny zdala, na którym powiewa flaga narodowa. U stóp wzgórza, przed schroniskiem znajduje się wielka plaża, od której ku górze prowadzi przeszło 200 wygodnych stopni, umieszczonych tarasowato. W miejscu skąd roztacza się cudowny widok, jedyny w swojm rodzaju na Polesiu, jest szereg klombów z kwiatami i trawniki w kształcie gwiazdy, przy których ustawiono 6 wygodnych ławek i stoliki do bridg'a. — Wogóle wszędzie widać mnóstwo kwiatów i zieleni. Jest tam również kiosk z wyrobami przemysłu ludowego poleskiego, a zwłaszcza oryginalne kilimy wyrabiane w Horodyszczu. Schronisko liczy 4 pokoje i 45 łóżek dla użytku turystyki — nakrytych śnieżnej białości pościelą i poduszkami, pozatem największy z reszty pokoi przeznaczono na salę balową. W przygotowaniu są prace związane z budową wielkiego domu ludowego i stałego schroniska.

———xx———

Jakie opłaty wizowe pobiera Polska od cudzoziemców

Ministerstwo Komunikacji na podstawie informacyj zasiągniętych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wyjaśniło w tych dniach, że w chwili obecnej obowiązują w Polsce następujące przepisy, dotyczące zniżonych opłat za wizy, pobieranych od cudzoziemców przybywających do Polski, względnie całkowitych zwolnień od tych opłat:

1) Cudzoziemcy, przyjeżdżający do Polski jako członkowie wycieczek zbiorowych, opłacają opłatę wizową, wynoszącą 5 zł. od osoby.

2) Cudzoziemcy, przejeżdżający przez Polskę w wycieczkach zbiorowych bez zatrzymania się, opłacają od osoby wizę tranzytową w jedną stronę 1 zł., za wizę powrotną 1.50 zł.

3) Całkowicie są zwolnieni od opłat wizowych cudzoziemcy, przybywający do Polski: a) na zjazdy i kongresy, b) w celach odpoczynkowych i leczniczych do uzdrowisk w Polsce, c) na zawody sportowe, d) na wystawy ogólnokrajowe lub międzynarodowe, na Targi Północne w Wilnie Targi Poznańskie w Poznaniu.

4) Ulgi w opłatach wizowych względnie paszportowych mogą otrzymywać członkowie wycieczek zbiorowych, w których biorą udział Polacy, zamieszkłali stale zagranicą, oraz obywatele polscy, przebywający zagranicą czasowo (studenci).

Swięto Warszawy.

W dniach od 4 do 18 sierpnia odbywa się w Warszawie pierwszy wielki festiwal stołeczny pod tytułem „Święto Warszawy". — Festiwal został w ten sposób zorganizowany, by swym uczestnikom prowincjonalnym zapewnić nietylko szereg miłych dni pobytu w stolicy Państwa, ale umożliwić im równocześnie zapoznanie się ze skarbami kultury i zabytkami przeszłości Warszawy.

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom „Święta Warszawy" zniżkę w wysokości od 60 do 70 proc., zależnie od odległości, od starej taryfy kolejowej. Przykładowo uczestnicy przybywający III klasą pociągu pospiesznego do Warszawy z odległości 100 km. korzystają ze zniżki w wysokości 10.20 zł., z odległości 200 km. 15 zł. 20 gr. z odległości 400 km 27 zł., a z odległości 500 km. ze zniżki 31 zł. 80 gr. Zniżki powyższe winny nakłonić jaknajszersze warstwy ludności do przybycia do Warszawy na jej pierwsze wspaniałe święto. Uczestnicy Święta zakupujący t. zw. kupony uczestnictwa w cenie 20 zł. będą ponadto korzystali z całego szeregu zniżek w opłatach wstępu do muzeów i miejsc zabytkowych w Warszawie, na wystawy, na specjalne bale, dancingi, przedstwienia itd. Karnety te sprzedają w imieniu komitetu „Święta Warszawy" wszystkie placówki „Orbisu".

———o=o———

Polskie wyprawy egzotyczne.

Polska wyprawa alpinistyczno-naukowa, popierana organizacyjnie i finansowo także przez P. T. T., odniosła pierwszorzędne sukcesy. Wynik jej, to zbadanie nieznanego dotychczas pasma Sierra Ramada na pograniczu argentyńsko chilijskiem, przyczem zdobyto Cerro Mercedario (ok. 6.800 m.), najwyższy szczyt tej grupy, a zarazem drugi pod względem wysokości w Ameryce, oraz zwiedzono siedem innych dziewiczych szczytów w tej grupie; ponadto wyprawa dokonała VIII wejścia na Aconcague (7.015 m.), najwyższy szczyt Ameryki — i to drogą od północnego zachodu, z niezbadanej dotychczas strony.

Warto zaznaczyć, że rzekoma „zbiorowa wycieczka" włoska, która zwiedziła Aconcague, składała się z czterech wybitnych alpinistów (część ich wyruszyła obecnie, jako członkowie wielkiej wyprawy alpinistycznej w Karakorum), a więc tyluż, ilu liczyła grupa polska. Podkreślamy to, gdyż zdarzyły się wypadki obniżania wyników tej wyprawy przez insynuowanie, jakoby szczyty w grupie Ramady były już poprzednio zwiedzone, lub, że Aconcaguę zwiedziła „zbiorowa wycieczka" włoska.

Obecnie wyruszyły dwie nowe wyprawy, jedna zorganizowana przez Sekcję Turystyczną P. T. T. w góry Wysokiego Atlasu do Marokka, druga zorganizowana przez Koło Wysokogórskie przy Oddz. Warszawskim P. T. T. przy silnem poparciu sfer naukowych na Spitzberg.

———ooOoo———

Dlaczego warto jechać do Inowrocławia?

Inowrocław łączy w sobie wszystkie zalety kulturalnego miasta i letniskowego osiedla. — jest to — rzadka cecha uzdrowiska, które z tej racji daje kuracjuszowi przywykłemu do wygód wszystko, czego wymaga, a jednocześnie zapewnia mu odpoczynek, odprężenie nerwów w warunkach letniskowych.

Łagodny, słoneczny klimat, piękne położenie w olbrzymim 200-morgowym parku pozwalają kuracjuszom spędzać czas wolny od zajęć i zabiegów leczniczych na łonie natury. Z drugiej zaś strony wszelkie nowoczesne urządzenia sanitarne, jak gaz, elektryczność, kanalizacja, wodociągi, kawiarnie pozwalają korzystać z wszelkich wygód miasta.

Zakłady lecznicze stoją na wysokim poziomie, a naturalne czynniki lecznicze, jak solanka, ług, borowina, rad przyczyniają się znakomicie do prowadzenia kuracji u wszystkich cierpiących na gościec, serce, przy niedomogach nerwowych, anemji, katarach dróg oddechowych etc.

Pobyt w Inowrocławiu jest bardzo tani, a skala cen tak wielka, że każdy w zależności od swych środków materjalnych może się tu urządzić. Niemałą też zachętą do wyjazdu na sierpień i wrzesień, poza ustaleniem się pogody słonecznej, będzie wiadomość, iż ministerstwo komunikacji zarządziło zastosowanie 25 proc. zniżki taryfy kolejowej przy powrocie z uzdrowiska.

———oo———

Zniżki kolejowe dla cudzoziemców.

Koleje niemieckie przyznają wszystkim turystom zagranicznym przybywającym do Niemiec w czasie pomiędzy 10 lipca a 31 października 1934, zniżkę w cenach biletów kolejowych w wysokości 60 proc. ceny normalnej pod warunkiem co najmniej tygodniowego pobytu w Niemczech. Korzystanie ze zniżki jest wolnem od jakichkolwiek biurokratycznych utrudnień. Bilety kolejowe uprawniające do powyższej zniżki są ważne dla turystów z europejskich krajów dwa miesiące, dla Amerykanów trzy miesiące.

———oo———

Precz z barbarzyństwem!

500 zł. kary lub 30 dni aresztu za uszkodzenie urządzeń turystycznych.

W niektórych okolicach kraju, w szczególności zaś na terenie Karpat Wschodnich, zdarzyły się ostatnio wypadki rozmyślnego niszczenia urządzeń turystycznych, jak tablic orjentacyjnych, znaków drogowych itd. Aby przeciwdziałać temu, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wespół z Polskim Związkiem Narciarskim opracowało projekt rozporządzenia, przewidującego sankcje karne przeciw winnym niszczenia urządzeń turystycznych.

Projekt ten przedstawiono ministrowi spr. wewnętrz. wraz z odpowiednim memorjałem. Dotyczy on ochrony urządzeń turystycznych i sportowych, jak schroniska, skocznie, ścieżki, tablice orjentacyjne, klamry, łańcuchy znakowania itd., które uznane zostają za urządzenia użyteczności publicznej, poddane specjalnej ochronie prawnej. Za uszkodzenie tych urządzeń projekt przewiduje w wypadkach niepodpodających ustawie karnej administracyjne kary w wyskości od zł. 2 do 500 zł. względnie areszt do 30 dni.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fezka.